Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 291 Katowice, niedziela 16-go grudnia 1928. Rok 27

Uchwały sejmu polskiego.

Warszawa. (PAT.) Po otwarciu piątkowego posiedzenia Sejmu, poseł Kuryłowicz (P. P. S.), wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem nagłym P. P. S. o wypłatę jednorazowego zawniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskowi temu sprzeciwił się prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, opierając swój sprzeciw na artykule 35 regulaminu Sejmu, który przewiduje, że sprawy nieobjęte porządkiem dziennym wtedy tylko mogą być wzięte pod obrady, o ile żaden z posłów się nie sprzeciwi.

Poseł Chądzyński (N. P. R.) wniósł o postawienie na porządku dziennym wniosku w sprawie wypłacenia pracownikom państwowym 13-tej pensji.

Poseł Róg (Wyzwolenie) wniósł o wstawienie na porządek dzienny wniosku w sprawie okólnika, wystosowanego do wojewodów i starostów, a uzależniającego odbywania wieców poselskich od zezwolenia władzy administracyjnej.

Poseł Waleron (Wyzwolenie) wniósł o wstawienie na porządek dzienny wniosku w sprawie zniżki cen drzewa w lasach państwowych.

Prezes Rady Ministrów sprzeciwił się również wnioskowi posła Chądzyńskiego.

Marszałek zwraca się do Izby z zapytaniem, czy Izba przyjmuje zaproponowany przez niego porządek dzienny. Izba brzmienie porządku dziennego przyjęła.

Ponieważ posłowie Kuryłowicz, Chądzyński, Róg, Waleron ponowili swe wnioski o uzupełnienie przyjętego porządku dziennego, marszałek kolejno poddał je pod głosowanie. Wniosek posła Kuryłowicza, został przyjęty, wniosek posła Chądzyńskiego odrzucono, wniosek posła Roga przyjęto podobnie jak wniosek posła Walerona.

Przed porządkiem dziennym zabrał jeszcze głos poseł Trąmpczyński (Klub Narodowy) domagając się przyśpieszenia zwołania komisji wojskowej celem rozpatrzenia wniosku Klubu Narodowego w sprawie zniesienia postanowień, zawartych w ustawie wojskowej w postępowaniu karnem, na mocy którego dowódca wojskowy może każdego oskarżonego trzymać w więzieniu śledczem ze względów wojskowych bez ingerencji sądu wojskowego.

Z kolei Izba przystąpiła do porządku dziennego. Poseł Pruchnik (P. P. S.) referując projekt noweli, w sprawie kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, zaproponował przyjęcie wniosku, według którego odnośne ulgi ustawowe miałyby przysługiwać także absolwentom Wolnej Wszechnicy w Warszawie. W głosowaniu wniosek ten odrzucono, resztę artykułów przyjęto w trzeciem czytaniu. Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej projest ustawy o uchyleniu wymogów uzyskania doktoratu dla wykonania zawodu adwokackiego w Małopolsce.

Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, ratyfikującej konwencje między Austrją, Węgrami, Włochami, Rumunją, Jugosławją, i Czechosłowacją w sprawie obywatelstwa.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawy odroczenia wejścia w życie dekretu o ustroju sądów powszechnych. Po przemówieniach szeregu posłów przyjęto projekt ustawy odraczającej w drugiem czytaniu. Wobec sprzeciwu ze strony klubu B. B. trzecie czytanie odłożono do następnego posiedzenia.

Po załatwieniu kilku pomniejszych spraw, poseł Kuryłowicz krótko uzasadniał nagłość swego wniosku o wypłacenie jednorazowego zasiłku wszystkim funkcjonarjuszom i pracownikom państwowym, oraz emerytom, wdowom i sierotom. Zastrzega się przytem, że wniosek jest uzasadniony czysto rzeczowym powodem i nie ma wcale charakteru politycznego.

Minister skarbu Czechowicz, oświadczył, że wniosek nie zawiera pokrycia tego wydatku, który według obliczeń ministra wynosi około 80 miljonów. Ze względów zasadniczych, Rząd zniewolony jest sprzeciwić się nagłości tego wniosku, jako sprzecznego z art. 10 Konstytucji. Poseł Kuryłowicz powołując się na oświadczenie ministra Czechowicza, złożone w komisji budżetowej, że rezerwy kasowe za rok 1928 wynoszą 70 miljonów złotych, wskazuje, jako pokrycie swego wniosku tę właśnie sumę.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono. Za nagłością głosowały P. P. S., Chrz. Dem., Klub narodowy i mniejszości.

Poseł Róg (Wyzwolenie) uzasadnia następnie wniosek w sprawie okólnika ministerjalnego do starostów i wojewodów, którego nagłość Izba uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw głosom B. B.

Poseł Waleron motywuje swój wniosek o zniżenie cen drzewa opałowego i budulcowego o 40 procent. Przeciwko temu wnioskowi wypowiada się minister rolnictwa Niezabytowski. Izba przyjęła wniosek posła Kwapińskiego (P. P. S.) o odesłanie sprawy do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek 18 b. m.

Rozstrzygnięcie sporu polsko-litewskiego.

Lugano. (PAT.) Na piątkowem swem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się w dalszym ciągu sporem polsko-litewskim. Ambasador Quinones de Leon przedstawił nowe sprawozdanie, które wychodzi ze stwierdzenia, iż pomiędzy obu krajami istnieje stan pokoju, iż Polska uroczyście wyraziła gotowość całkowitego uszanowania niepodległości Litwy. Sprawozdanie wskazuje na międzynarodowe zobowiązania państw w sprawie utrzymania międzynarodowej komunikacji. Rada Ligi proszona jest o polecenie komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów opracowanie sprawozdania o stosunkach komunikacyjnych w tej części Europy w interesie komunikacji międzynarodowej.

Po sprawozdawcy zabrał głos Woldemaras, oświadczając, iż w zasadzie nie jest przeciwny propozycji, dotyczącej ewentualnego powołania takiej komisji, i przypominając, że Litwie wyrządzono krzywdę, która do dnia dzisiejszego nie została naprawiona. W zakończeniu swego przemówienia Woldemaras wyraził swą zgodę na drugą część rezolucji Quinonesa w sprawie zbadania odpowiednich dokumentów przez przedstawicieli komisji doradczej do spraw komunikacji tranzytowej przy Lidze Narodów.

Przedstawiciel Polski, minister Zaleski, przyjął również sprawozdanie referenta, złożył jednak jednocześnie krótkie oświadczenie, w myśl którego Polska, przyjmując sprawozdanie, zawierające ustęp, który mówi o polsko-litewskiej granicy administracyjnej, bynajmniej nie wyrzeka się pełnych terytorjalnych swych praw.

Sprawozdanie zostało przez Radę bez dalszej dyskusji przyjęte.

Następnie po przyjęciu szeregu sprawozdań w kwestjach gospodarczych oraz raportach o licznych sprawach, związanych z emigracją, Rada odłożyła do soboty sprawy, dotyczące mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Zagadnienie wewnętrzne Anglji.

Najbardziej aktualnem zagadnieniem, które w ostatnich czasach wysuwa się na czoło całego życia wewnętrznego Anglji — jest problem bezrobocia wśród angielskich mas robotniczych. Blisko dwu miljonowa rzesza pozbawionych pracy jest bowiem widmem, które najbardziej niepokoi angielskie umysły, stanowiąc przedmiot szczególnego zainteresowania angielskich kół gospodarczych i politycznych.

W jaki sposób przeciwdziałać bezrobociu — jak zabezpieczyć pracę — i gdzie stworzyć nowe warsztaty? — oto nowe pytania, które spotkać można w bardzo częstych dyskusjach publicznych Anglji. Kwestje te nabierają tem większego znaczenia, że Anglja staje — jak wiadomo — wkrótce przed nowymi wyborami do parlamentu, a każde ze stronnictw politycznych usiłuje sprawę bezrobocia, oraz łączące się z niem inne problemy — wysunąć jako jedno z głównych haseł w przyszłej akcji wyborczej.

Obecny rząd angielski stara się oczywiście o to, aby nie dać sobie sprawy bezrobocia wyrwać z ręki. I tak w łonie czynników rządowych oddawna już prowadzona jest akcja, zmierzająca do częściowego choćby odprężenia wśród bezrobotnych. Za inicjatywą rządu przedsięwzięte zostały więc kroki, których celem było przeniesienie bezrobotnych z okręgów, cierpiących na nadmiar rąk roboczych, do okręgów, w których rynek pracy jest korzystniejszy. Dla celów tych postawił rząd angielski do dyspozycji organizacji robotniczych bardzo poważne fundusze. Ponadto zaś rozpoczął rząd angielski pertraktacje z rządami dominjów angielskich w sprawie przesiedlenia pewnej liczby bezrobotnych na tereny dominiów, a przedewszyskiem do Kanady i Australji. I dla tej akcji wyasygnowane zostały poważne fundusze, które istotnie też zużytkowane zostały dla zwiększenia emigracji angielskiej do okolic kolonialnych.

Wszystkie te zarządzenia uważane są jednak przez czynniki opozycyjne za niewystarczające. I tak podnoszone są głosy, stwierdzające, że tylko radykalna zmiana w angielskich stosunkach gospodarczych przynieść może zadowalniającą poprawę w dziedzinie bezrobocia. Na skutek tych głosów rząd angielski opracował też w ciągu ostatnich miesięcy plany wielkich reform gospodarczych, które zmierzają do tego, by przez podniesienie angielskiego handlu zagranicznego polepszyć warunki pracy w Anglji. W tym celu postanowił rząd angielski przyjść przedewszystkiem z pomocą poszczególnym gałęziom przemysłu anigelskiego, — a to w formie wprowadzenia ceł ochronnych dla przemysłu, dalej zmniejszenia podatków, oraz wreszcie zniżenia taryfy przewożowej dla produktów przemysłu angielskiego.

Przeprowadzenie tych planów jest jednak w silnej mierze utrudnione, i co rzecz główna, wymaga bardzo długiego stosunkowo czasu. I tak o wprowadzeniu generalnej zasady ceł ochronnych nie może być mowy przed przeprowadzeniem wyborów w Anglji. Wśród społeczeństwa angielskiego są bowiem dość liczni przeciwnicy ceł ochronnych, którzy żywiąc obawę, że cła ochronne zamiast uzdrowić stosunki, mogłyby wywołać tylko zwyżkę cen, występują bardzo gwałtownie przeciwko zerwaniu z zasadą wolnego handlu. Na skutek tego też rząd angielski nie może i nie chce przed wyborami wprowadzić w zupełności ceł ochronnych.

Jeśli zaś chodzi o kwestję zniżenia podatków, co również miałoby się przyczynić do zniżki cen produkcji a temsamem do zwiększenia eksportu na rynki zagraniczne, to rząd angielski zaprojektował, ażeby zniesiono cały szereg podatków komunalnych, obciążających silnie przemysł. I ten jednak projekt nie da się przeprowadzić bez odpowiedniej ustawy w parlamencie, parlament zaś w najlepszym razie mógłby dopiero w przyszłym roku uchwalić odnośne zmiany.

Jedynem, co rząd angielski mógł już z planów swych wykonać, to zniżka taryf kolejowych, która też już od 1 grudnia zaczęła obowiązywać dla przewozu węgla, żelaza, produktów rolniczych, oraz dla całego szeregu surowców. Zniżka ta jest wprawdzie bardzo poważna i korzystna dla przemysłu i umożliwia mu racjonalną kalkulację cen, nie mniej jednak jest to jeszcze za mało, by w ten sposób produkcji angielskiej umożliwić przez tanie ceny szerszy zbyt na rynkach zagranicznych, a temsamem przyczynić się do stworzenia nowych warsztatów pracy dla bezrobotnych.

Tak zatem mimo usilnych strań problem bezrobocia pozostaje otwarty i dlatego też odegra on niewątpliwie bardzo poważną rolę w nadchodzących wyborach. Zarówno bowiem partje opozycyjne, jak i stronnictwa rządowe, starać się będą wystąpić z najbardziej przemawiającemi hasłami wyborczemi.

Jakkolwiek jednak wypadną wybory i którakolwiek ze stron odniesie sukces, — sprawa złagodzenia bezrobocia będzie niewątpliwie w przyszłości głównem zagadnieniem, wokół którego obracać się będzie cała polityka gospodarcza Anglji, oraz wokoło którego koncentrować będą się wszelkie posunięcia angielskich czynników rządowych.

Przegląd polityczny

Przeciwko paleniu zwłok.

W Warszawie 8 bm. zorganizowane przez Towarzystwo Piotra Skargi zebranie p. t.: „Po usunięciu krzyży, palenie zwłok (krematorja)". Referat na powyższy temat wygłosił ks. dr. Choromański, koreferentami byli pp. senator Baliński, poseł Stroński i poseł Bitner.

Bardzo licznie zebrani przedstawiciele społeczeństwa, po wysłuchaniu odczytu i przemówień, uchwalili następujące rezolucje:

1. Wobec tego, że grzebanie zmarłych jest nietylko tradycyjną formą pogrzebu chrześcijańskiego, lecz ponadto formą, odpowiadającą chrześcijańskiej ideologji, — wszelka próba, usiłująca wprowadzić do rdzennie chrześcijańskiego kraju niezgodne z tą formą palenie ciał, jest sprzeczna z nauką Kościoła katolickiego i obraża uczucia olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

2. Ponadto, wobec tego, że zamiar ten staje w kolizji z najprymitywniejszymi postulatami prawa ogólnego i żadnej korzyści dla higjeny nie przynosi, a pociąga za sobą ogromne koszty i to w chwili, kiedy w kraju naszym tysiące żywych nie mają dachu nad głową, kiedy dla młodzieży brak budynków szkolnych, a dla chorych szpitali — ta wyszukana troska o niezwykłe formy pogrzebu zmarłych tłumaczyć się tylko daje sekciarskimi zapędami masonerji, jedynej promotorki tego rodzaju pogrzebów.

Wobec tego zebrani protestują przeciwko wprowadzaniu w jakiejkolwiek formie palenia zwłok zmarłych.

Tragiczna śmierć kapłana polskiego w Ameryce.

Jeden z naszych zasłużonych kapłanów polskich w Ameryce, ks. Jan Pawłowski, proboszcz parafji św. Stanisława Kostki w Sayreville, wezwany został do umierającej parafjanki, matki kilkorga dzieci, z pociechami religijnemi. W chwili, gdy matka zaczęła konać, dzieci podniosły taki krzyk, iż kapłan, przejęty żałością, doznał nerwowego wstrząsu. W kilka godzin potem, w drodze do swoich krewnych, dostał ataku i wypuścił kierownicę swego samochodu z rąk. Samochód, który właśnie mijał most na rzece Raritan, spadł wraz z księdzem do rzeki. Ofiarę anewryzmu serca wydobyto z wody, lecz pomimo półtoragodzinnych zabiegów nie udało się już uratować go.

Zmarły tak tragicznie kapłan pozostawił w Polsce siostrę i trzech braci. Pogrzeb jego ściągnął wiernych z całego miasta. Egzekwje odprawił sam Ks. Biskup Mc. Mahon z Trentonu w asyście 70 księży. Na cmentarzu modły ostatnie odprawił przyjaciel zmarłego, ks. prałat E. Stroński z Trentonu.

Odszkodowania wojenne.

Od dłuższego czasu toczą się między mocarstwami narady nad utworzeniem komisji, która ma zrewidować plan Dawesa co do odszkodowań wojennych. Zdaje się, że zasadnicze różnice zdań co do składu i sposobu powołania do życia komisji, zostały wyrównane. Jeśli nic nieoczekiwanego nie stanie w drodze, można spodziewać się jej zwołania w pierwszej połowie stycznia. Pozostały jeszcze tylko dwie kwestje do wyjaśnienia, mianowicie sprawa ingerencji dawniejszej komisji reparacyjnej, składającej się z przedstawicieli rządów państw koalicji, czego życzy sobie Francja, oraz dokładne sprecyzowanie programu prac dla komisji rzeczoznawców, jak chce agent reparacyjny. Są to jednakowoż przeszkody raczej formalnej natury. Jest obojętną rzeczą, czy rzeczoznawców wyznaczonych przez poszczególne rządy, zamianuje komisja reparacyjna, czy nie, skoro zgodzono się już na to, że rzeczoznawcy mieć będą zupełną swobodę działania, a rzeczoznawcy niemieccy będą całkowicie równouprawnieni. Jest to tylko czcza formalność.

Druga kwestja nie stanowi też poważniejszej trudności. Ponieważ zakres działania komisji nie został ograniczony, będą oni mogli nietylko według własnego uznania określić ostateczną sumę, jaką Niemcy mają zapłacić, ale także wysokość rocznych rat, odpowiadających ich zdolności płatniczej.

Briand o Nadrenji.

Na podstawie sprawozdań telegraficznych nie zawsze można sobie wyrobić dokładne zdanie o jakimś tekście. Uwidacznia się to przy sposobności znanej mowy Brianda, wypowiedzianej niedawno w parlamencie francuskim. Dopiero z gazet francuskich dowiadujemy się, że Briand nieco inaczej patrzy na sprawę opróżnienia Nadrenji, aniżeli podały telegramy. Powiedział on bowiem mniej więcej, co następuje:

„Istnieje ściśle porozumienie między Francją i Anglją co do sposobu stawiania kwestji odszkodowań; obydwa te państwa stawiają sprawę ewakuacji Nadrenji wyłącznie na gruncie, jeśli się tak wyrazić wolno, finansowym, to znaczy uważają okupację za gwarancję spłaty przez Niemcy odszkodowań, zrezygnowały zaś ze stanowiska politycznego, przestały uważać okupację za gwarancję bezpieczeństwa. Nadrenja ma być wprawdzie zdemilitaryzowana, lecz trudno to uważać za istotną gwarancję bezpieczeństwa, tembardziej, że i ten okres demilitaryzacji skończy się prawdopodobnie w roku 1935. Jeśli więc Niemcy są gotowi dobrze zapłacić za wielki zysk polityczny, jakim jest dla nich odzyskanie Nadrenji, to sprawę wygrają."

Groźba wojny w Ameryce.

Ostatnie wiadomości, które nadeszły do Nowego Jorku wskazują, iż wojowniczy nastrój ludności Boliwji potężnieje z każdą godziną. Boliwja przygotowuje się do gminy, mimo to, że delegat jej powrócił na kongres Panamerykański i bierze w dalszym ciągu udział w jego pracach. Boliwijski sztab generalny ogłosił mobilizację, wzywając wszystkich rezerwistów pod broń. Gabinet Boliwji podał się do dymisji, aby umożliwić utworzenie się rządu koalicyjnego opartego na wszystkich partjach politycznych. Narodowy komitet Czerwonego Krzyża poczynił przygotowania w celu zapewnienia pomocy rannym. W stolicy Boliwji La Paz urządzone są specjalne kursa w celu wyszkolenia pewnej liczby sanitarjuszek, któreby były potrzebne w razie wojny. Wyższe szkoły medyczne otrzymały rozkaz przydzielenia swoich słuchaczów do odpowiednich oddziałów wojskowych. Zdaniem posła paragwajskiego w Waszyngtonie wojna jest nieunikniona. Podkreślają fakt, iż w chwili obecnej Boliwja może wystawić armję w liczbie 105 tysięcy żołnierzy, podczas gdy armja Paragwaju na stopie wojennej wynosi jedynie 50 tysięcy żołnierzy.

Prezydent Hoover a katolicy.

W Waszyngtonie uchodzi za rzecz pewną, że nowoobrany prezydent Hoover powoła do swego gabinetu katolika, by udowodnić całemu światu w ten sposób szczerość swej deklaracji, że „równość w osiągnięciu godności jest prawem każdego Amerykanina bez względu na to, czy jest on biednym, czy bogatym, czy jest synem cudzoziemców lub obywateli, dawno w kraju osiadłych, bez względu na rasę i religję".

Innym środkiem, przy pomocy którego Hoover dąży do usunięcia dysonansów, wywołanych bigoterją antykatolicką, są jego odwiedziny, składane państwom katolickim Ameryki łacińskiej.

Nie sprawdza się więc, że nowy prezydent podjął swą oficjalną wizytę w Południowej Ameryce jedynie z pobudek handlowo-politycznych i ekonomicznych. Politycy tutejsi niedwuznacznie stwierdzają, że Ameryka łacińska niezbyt przyjaźnie patrzy na „kolosa północy", zdaniem ich, należy niedopuścić do tego, by w tych krajach łacińskich ustaliło się błędne przekonanie, że nowy rząd będzie prowadził politykę antykatolicką w kraju, jak i zagranicą.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

13) —o— (Ciąg dalszy.)

Otarł zimny pot z czoła i zbliżył się do okna, odetchnąć świeżem powietrzem. Zobaczył powracającego cyrulika i pospieszył na jego spotkanie, a biorąc go na stronę rzekł mu cichym głosem:

— Daj mi prędko truciznę, którą przyniosłeś.

— Nie, nie przyniosłem — odpowiedział Ambrozio, — szanowny pustelnik nie chciał mi jej oddać.

— Nie! — zawołał. przerażony Pedro, obawiał się, aby żądanie cyrulika nie obudziło podejrzenia. — A dla czego, — mówił dalej, — co powiedział pustelnik?

— Ach! pustelnik obiecał ją przyrządzić, i sam jutro przyniesie.

— To dobrze, — odrzekł Pedro, niewiedząc czy się martwić, czy cieszyć tem opóźnieniem. — Przepraszam cię za twoje utrudzenie. Żegnam cię. Dobra noc.

Ale Ambrozio chciał odwiedzić chorego; długo patrzał z uwagą na niego, rachował puls z bardzo poważną miną, podług zwyczaju pokiwał głową, wzruszył ramionami i odszedł nie powiedziawszy ani słowa.

Pedro towarzyszył mu ciągle i zapytał:

— Cóż pan myślisz?

— Źle, bardzo źle, — odpowiedział Ambrozio, — są już oznaki bliskiej śmierci, i nie wiem, czy dziecko dożyje do jutra.

Na te słowa Pedro uczuł w sercu wielką ulgę.

— Jeżeli dziecko umrze z powodu tej choroby, będę najszczęśliwszy z ludzi. Nie będę potrzebował popełnić zbrodni, do której mam wstręt, a otrzymam przyobiecaną nagrodę, bo wmówię w niego, że skracając życie tego dziecięcia przyspieszyłem dla niego odziedziczenie znakomitego spadku, którego tak bardzo pragnie; skoro dopełnię mego zobowiązania, hrabia dotrzyma danego słowa, a wówczas zamek ten będzie moją własnością.

Powrócił uspokojony i usiadł przy łóżku, Fernandek patrząc na niego z łagodnem uśmiechem, powiedział:

— Dzięki Bogu, jesteś zupełnie zmieniony, nie masz tak okropnej miny jak przedtem. Z pewnością jest ci już lepiej? Ja, czuję się bardzo słaby i znużony.

Pedro życzył mu dobrej nocy i zapaliwszy lampkę nocną, wyszedł do drugiego pokoju i nierozebrany rzucił się na łóżko. Po bezsennej nocy i całodziennem udręczeniu, uczuł zupełnie wyczerpanie sił, zasnął też wkrótce.

Pedro miał noc okropną. To mu się śniło, jak otruty Fernando konał w męczarniach, on sam odkryty i skazany, szedł na rusztowanie pośród oburzonego tłumu, który wytykając go palcami, przeklinał; to znów marzył, jak zbierając owoce swej zbrodni, ukazywał się na świetnym wozie zadziwionemu ludowi, albo wydawał świetną ucztę dla pochlebców, lub prowadził do ołtarza swoją narzeczoną jaśniejącą kosztownemi brylantami. Te sny pochlebne, przyćmiły sny ostre i poważne, przebudził się upojoną dumą. Pierwsze promienie wschodzącego słońca oświeciły pokój. Pedro wstał i poszedł zajrzeć do Fernanda, miał on oczy zamknięte, usta na pół otwarte, twarz bladą i zimnym oblaną potem.

— Dobrze! — pomyślał Pedro, — to pot śmiertelny... ten oddech palący jest ostatnim; już on się nie obudzi.

Nie jedząc dnia poprzedzającego, Pedro był głodny. Przyniósł chleb i wino, a usiadłszy przy oknie zaczął jeść śniadanie, z przyjemnością przypatrując się bogatej włości, której miał zostać dziedzicem; im więcej pił, tem więcej zawracała mu się głowa.

— To wszystko moje! — zawołał nareszcie, przybierając postawę najdumniejszego szlachcica w całej Hiszpanji.

Tymczasem ten mniemany sen śmierci pokrzepił siły Fernanda; szczęśliwe przesilenie wybawiło go z gorączki, ospy nie miał wcale. Pedro wychyliwszy ostatni kieliszek, odwrócił się, aby iść napisać do hrabiego, donosząc mu o śmierci synowca; lecz zajrzawszy wprzódy do pokoju chorego, zastał go siedzącego na łóżku, który go temi słowy przywitał:

— Dzień dobry, kochany Pedro, otóż dzisiaj jest mi znaczniej lepiej i czuję, że nie długo będę mógł wstać.

Pedro wydał okrzyk zadziwienia i wściekłości.

— Umrzesz jednak niezawodnie! — rzekł on, — chwytając nóż leżący na stole i pobiegł do dziecka.

— Pedro kochany, Pedro, nie zabijaj mnie! — wołała słaba ofiara, wyskakując z łóżka, której strach jakby przypiął skrzydła i gonił z pokoju do pokoju.

W wielkiej sali rygiel u drzwi był za wysoki, Fernando więc zamknięty w niej, zaczął uciekać na około ogromnego i ciężkiego stołu, który stał na środku.

Pedro ociężały od wina, chwiał się za każdym krokiem i od czasu do czasu opierał się o stół aby odzyskać na nowo oddech. Ale dziecko osłabione chorobą, upadając ze zmęczenia, dało się uchwycić za włosy.

— Pedro, cóż ci zrobiłem? — powtarzał żałosnym głosem.

Padł na kolana, złożył ręce i wznosząc oczy do nieba zawołał:

— Boże, ulituj się i przybądź mi na pomoc!

Pedro uderzył go trzy razy drżącą ręką, odwracając głowę.

— Pedro, — odezwało się dziecię, — krew moja płynie i woła o pomstę, jak krew Abla.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 16 grudnia

Niedziela 3-cia Adwentu.

Św. Euzebjusza, bisk. i męczennika, † 370 r.

Św. Adelajdy, cesarzowej, † 999.

SŁOW.: ZDZISŁAWA.

Wiele potrzeba cierpieć dla Imienia mego. (Dzieje IX. 16.)

O Boże, my czerpiemy z twego miłosierdzia, w środku Twego przybytku. (Psalm.)

Zdania: Powściągliwość języka, hamowanie gniewu, obmowy, jest prawdziwym postem.

Im mniej cenisz siebie, tem więcej będziesz ceniony od Boga.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.52, zach. o godz. 15.28. — Księżyc wschodzi o godz. 11.18, zach. o godz. 19.47.

Długość dnia wynosi 7 godzin 36 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodnie, wiatr. — Jutro: mglisto, śnieżyca.

Jutro, poniedziałek, 17 grudnia: Św. Łazarza, biskupa w Marsylji we Francji, brata Marty i Marji w I. wieku.

— **Badanie cen chleba.** Minister p. Składkowski wydał okólnik do wszystkich województw w sprawie cen chleba. Okólnik zarządza, aby województwa badały dwa razy miesięcznie ceny chleba w ważniejszych ośrodkach województwa, a w razie zauważenia nieusprawiedliwionych różnic przeprowadzali badanie na miejscu i ustalali łącznie z zainteresowanemi czynnikami ceny chleba.

— **Nowe sądy pracy.** W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ukazał się szereg rozporządzeń ministra sprawiedliwości i ministra pracy i opieki społecznej w sprawie organizacji sądów pracy. I tak sądy przemysłowe w Bielsku, Krakowie i Lwowie, działające dotąd na podstawie ustawy o zaprowadzeniu sądów przemysłowych, zostają przekształcone na sądy pracy o ustroju przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 marca 1928 r. Zmiana ta obowiązuje od 15 stycznia 1929 r. Spory wszczęte przed dniem 15 stycznia przed sądami przemysłowymi, będą rozpatrywane od chwili przekształcenia tych sądów na sądy pracy, według postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Oprócz tego ustanowiono nowe sądy pracy w następujących miejscowościach: Warszawa północ i Warszawa południe, w Białej, Białymstoku, Drohobyczu, Łodzi, w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, oraz w Wilnie. Powyższe sądy rozpoczynają swoje czynności z dniem 15 stycznia.

— **Niema obowiązku posiadania dowodów osobistych.** Wobec pojawienia się w prasie wiadomości, informującej publiczność o rzekomem ustanowieniu obowiązku posiadania dowodu osobistego przez każdego obywatela, ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, iż ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani opracowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie wykonawcze, nie przewidują obowiązku posiadania paszportów przez poszczególnych obywateli państwa, lecz przyznają osobom, zamieszkałym w gminie i tam zameldowanym, prawo żądania od gminy wydania im dowodu osobistego w celu ułatwienia legitymowania się. Posiadanie dowodu osobistego jest uzależnione od życzenia poszczególnych obywateli, a więc pozbawione jakichkolwiek cech przymusu.

— **Organizacja komunikacji lotniczej w Polsce.** Dnia 15 grudnia odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie powzięcia decyzji, czy przedsiębiorstwo komunikacji lotniczej w Polsce ma być prowadzone wyłącznie przez czynniki rządowe, czy też w skład przedsiębiorstwa mają wejść większe miasta w Polsce. Narazie w przedsiębiorstwie wezmą udział przedstawiciele Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Łodzi, Katowic, Lwowa i Krakowa.

— **Ograniczenie kredytów budowlanych.** Na ostatniem posiedzeniu Komisji Rozbudowy zakomunikował delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, iż w myśl polecenia Min. Skarbu, Bank ten uwzględniać będzie podania o kredyty budowlane jedynie w tym wypadku, gdy chodzi o budowle rozpoczęte lub będące na wykończeniu. Na nowe budowle Bank pod żadnym pozorem pożyczek udzielać nie będzie.

— **Dla uniknięcia katastrof kolejowych.** Wobec powtarzających się często wypadków najeżdżania pociągów przy wjeździe do stacji na pociągi zatrzymane pod sygnałami, ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, przypominający konieczność dokładnego sprawdzania przed udzieleniem pozwolenia na wyjazd pociągu ze stacji, czy poprzedni pociąg przybył już na stację następną i czy nie został zatrzymany przed sygnałem.

— **Paragrafy antypojedynkowe w nowym Kodeksie Karnym.** Jak donosi prasa warszawska opracowywany obecnie przez Komisję Kodyfikacyjną projekt nowego polskiego Kodeksu Karnego przewidzieć ma tak jak dawne zaborcze kodeksy obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej specjalne kary za pojedynkowanie się. Kary za pojedynkowanie się podwyższone mają być na terenie całego państwa do 4 lat więzienia. Karani mają być również sekundanci oraz wszelkie osoby współdziałające przy pojedynkach.

— **Pomyślne objawy w rozwoju Polskich Kolei Państwowych.** Ministerstwo Komunikacji ogłosiło wyniki finansowe Polskich Kolei Państwowych za rok budżetowy 1927/28. Wyniki okazały się znacznie lepsze od przewidywanych, bo w porównaniu z budżetem osiągnięto dochodów o 24.5% więcej, wydatkowano natomiast mniej o 0.2%, w rezultacie otrzymano czystego dochodu 226.380 tys. zł., zamiast preliminowanego niedoboru 48.263 tys. zł.

Z nadwyżki dochodów w sumie 226 milj. 380 tys. zł. wydano na budowę nowych linij kolejowych i innych inwestycyj razem 125.689 tys. zł., z pozostałej nadwyżki czystego dochodu 51 milj. zł. wpłacono do skarbu państwa a resztę pozostawiono na kapitał obrotowy.

— **Okres służby czynnej sędziów i prokuratorów.** Z dniem 1 stycznia 1929 wchodzi w życie ustawa o nowym ustroju sądownictwa. Określa ona między innemi sprawę wieku urzędników w magistraturze sądowej. Według tej ustawy sędziowie i prokuratorzy będą mogli pozostawać w służbie czynnej do 70 roku życia.

Województwo śląskie

* **Walne zebranie delegatów Spółki Brackiej.** W dniu 20 grudnia odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Spółka Bracka w Województwie Śląskiem ma obecnie 185 tysięcy członków.

* **Stan gospodarki Spółki Brackiej.** Z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach dokonano rewizji ksiąg kasowych Spółki Brackiej, przyczem stwierdzono, że księgi znajdują się w należytym porządku. Dotychczasowe niedomagania zostały usunięte.

Stan majątkowy Spółki Brackiej, za okres od 1. 1. do 30. 9. b. r. przedstawia się następująco:

Dochody Kasy Chorych wynosiły — 10.540.000 złotych, a wydatki — 10.534.000 złotych.

Dochody Kasy Pensyjnej wynoszą — 13.913.000 złotych, a wydatki — 13.806.000 złotych.

* **Stolarze żądają podwyższenia zarobków.** W miniony czwartek odbyło się w Katowicach zebranie robotników stolarskich w sprawie zatargu z pracodawcami o podwyższenie zarobków. Sekretarz związkowy omówił ostatnie orzeczenie komisji rozjemczej, oddalające żądanie pracowników stolarskich. Podczas dyskusji mówcy ostro krytykowali pracodawców. Zdaniem ich konjunktura była znakomita, a jednak pracodawcy nie chcą poprawić zarobków. Uchwalono czekać na rozstrzygnięcie sporu przez komisarza demobilizacyjnego. Na wypadek niekorzystnego orzeczenia robotnicy stolarscy zamierzają strejkować.

* **Śmierć w kopalni węgla.** Na kopalni „Emanuel“ w Murckach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik Jan Filak przysypany został zwałem węgla i poniósł śmierć na miejscu. Władze górnicze wysłały na miejsce wypadku komisję, która przeprowadza dochodzenia w tej sprawie.

* **Uchwały organizacyj zawodowych muzyków.** W Katowicach odbył się zjazd organizacyj zawodowych muzyków śląskich pod przewodnictwem dyrektora instytutu muzycznego w Katowicach prof. Stoińskiego. Referat programowy wygłosił generalny sekretarz zarządu głównego p. Elektorowicz z Warszawy, który między innemi, omawiając sprawy zawodowe, poruszył sprawę umowy zawartej z Polskiem Radjo, w myśl której nie będzie wolno transmitować muzyki w wykonaniu niezorganizowanych muzyków zawodowych. Związek wybrał zarząd z p. Smykiem na czele i uchwalił przystąpić jako oddział śląski z siedzibą w Katowicach do centralnego związku zawodowego muzyków Rzeczypospolitej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Jasełka Polskie). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy N. M. P. w Katowicach urządza w sali Domu Związkowego w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w dniu 26 grudnia o godz. 19, uroczyste przedstawienie gwiazdkowe. Odegrane zostaną historyczne „Jasełka Polskie“ w oryginalnych kostjumach w 4 obrazach ks. Łukaszkiewicza i jednoaktówka „Tatuś pozwolił“ Mozera. W przedstawieniu udział bierze 40 osób. Próby prowadzi druh Piotr Śmietana. W przerwach i do śpiewu przygrywać będzie własna orkiestra. Nowe dekoracje. Sala dobrze ogrzana. Bilety w cenie od 50 groszy do 2.50 wcześniej do nabycia w kancelarji parafjalnej przy N. M. P.

— Otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Szkolnej). Przypominamy, że w niedzielę, dnia 16 grudnia o godz. 10 przed południem nastąpi otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Szkolnej w auli szkoły wydziałowej w Katowicach przy ulicy Szkolnej. Uprasza się o liczny udział. Wystawa będzie bezpłatna i dostępna dla publiczności (z wyjątkiem dzieci) w niedzielę do godziny 18, w poniedziałek i wtorek od godziny 8 do 18.

— (Dodatki komunalne). Na ostatniem posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej miasta Katowic uchwalono pobieranie dodatków komunalnych do patentów na wyrób i sprzedaż trunków, w pierwszym wypadku 50 proc., a drugim 100 procent.

— (Szczęśliwy dziennikarz). Z kawiarni przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach skradziono futro na szkodę korespondenta pewnego dziennika krakowskiego p. Hejnera. Wartość łupu złodziejskiego wynosi przeszło 3 tysiące zł. Sprawców kradzieży wyśledzono w osobach E. Spatta i Zofii Szymańskiej ze Lwowa. Futro oddano właścicielowi, złodziei osadzono w areszcie.

— (Dzieciobójstwo). Na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza w Katowicach znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Stwierdzono, że niemowlę zginęło śmiercią gwałtowną. Matki dziecka dotychczas nie wyśledzono.

Szopienice w Katowickiem. (Koszta budowy nowego ratusza). W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie rady gminnej w nowym ratuszu. Naczelnik gminy p. Bieniosek uzasadniał potrzebę budowy ratusza. Gmina Szopienice była jedyną wielką gminą przemysłową w województwie śląskiem, która dotychczas nie posiadała własnego domu administracyjnego. Z tego powodu kancelarje urzędów mieściły się w prywatnym budynku. Poniżej podajemy niektóre wydatki budowy ratusza: Na cegły wydano 27 tysięcy 480 zł, na zarobki murarskie 110 tysięcy zł. zarobki stolarzy wynoszą 60 tysięcy zł, ślusarskie wynoszą 60 tys. zł, ogólne ślusarskie 1 tys. 4 zł. Ogólne koszty budowy ratusza wynoszą 305 tysięcy 800 zł. Kwotę tę zapłacono za sam budynek. Koszta na zewnętrzne urządzenie, meble, oświetlenie itp. obliczono na 51 tys. zł. Wskutek wzrastającej drożyzny koszta powiększyły się o dalszych 65 tysięcy zł. Poprzednio ustalono koszta budowy na 350 tysięcy zł. Natomiast po ukończeniu wszystkich robót koszta wynoszą 449 tysięcy zł. Z tej kwoty zapłacono dotychczas 359 tysięcy zł. Z powodu budowy ratusza urząd gminy nie uchwalił żadnego nowego podatku, nie ma zamiaru nakładania na mieszkańców nowych też ciężarów.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Skutki lekkomyślności). Niezliczone razy zwracano uwagę, że rowerów niezamkniętych kłódką nie należy zostawiać bez dozoru przed drzwiami składów lub kurytarzach gmachów rządowych. Niestety mało kto zważa na te ostrzeżenia, przeto prawie codziennie zdarzają się kradzieże rowerów. W tych dniach skradziono rower marki „Waffenrad“ na szkodę Franciszka Stachuły z Nikiszowca.

Siemianowice w Katowickiem. (Brak fachowców). Fabryka Kotłów Fitznera w Siemianowicach otrzymała dostateczną ilość zamówień. Z tego powodu zarząd fabryki przyjął do pracy 100 robotników przyczem okazało się, że w śląskim obwodzie przemysłowym panuje brak kotlarzy-fachowców.

— (Hojna ofiara). Generalny dyrektor Kiedroń z okazji 10-lecia istnienia Polski ofiarował 5 tysięcy zł. na dożywianie ubogich w gminie Siemianowicach.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Sprawy gminne). Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego jako nagły wniosek zastępstwa gminnego wpłynęła sprawa utworzenia w Nowej Wsi oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności. Wniosek uchwalono. — Większością głosów uchwalono pobrać na rok rachunkowy 1928—29 opłatę kanalizacyjną w kwocie 50 groszy, a 65 proc. podatku budynkowego. — Do urzędu rozjemczego dla spraw najmu wybrano naczelnika gminy p. Fryca jako przewodniczącego. Jako ławników pp. Zdziebkowskiego i Szefra. — Rozpatrywano sprawę utworzenia Urzędu skarbowego w Nowej Wsi. W tej sprawie uchwalono wysłać rezolucję do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wykład o Słowacji). W niedziele 16 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego wykład prof. Korowicza, ilustrowany obrazami świetlnemi pod tytułem: „Słowacja." Wstęp bezpłatny. Uprasza się o liczny udział.

— (Kurs stenografji). Związek Polskich Stenografów „Piast" w Król. Hucie urządza nowy cztero-miesięczny kurs stenografji polskiej dla początkujących, który rozpocznie się 3 stycznia o godz. 19. Zgłoszenia przyjmuje się na lekcjach w Państwowem Gimnazjum Klasycznem w Król. Hucie, przy ulicy Gimnazjalnej co poniedziałek i czwartek od godz. 19 do 20.

— (Spłoszenie włamywaczy). Zamieszkały w Król. Hucie Jan Włodarczyk uwiadomił policję, że podczas jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do jego mieszkania, lecz zostali spłoszeni. W mieszkaniu znajdowało się 100 zł, o których sprawcy wiedzieli. — Prawdopodobnie ci sami włamywacze skradli 50 zł z mieszkania Moniki Główki. Mieszkanie nie było zamknięte.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Naruszenie spokoju domowego). Zamieszkały w Lipinach Józef Piechota rzucił butelkę do mieszkania Jana Anioła. Butelka okaleczyła 5-letniego Edwarda Lanca, kalecząc go ciężko w głowę. Chłopca odwieziono do lecznicy na Piaśnikach.

— (Wypadek samochodowy). Na szosie do Piekar została przejechana przez samochód Józefa Ganczarczykowa z Sosnowca. Okaleczona kobietę odwieziono do szpitala w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nowe łazienki). Nowe łazienki miejskie wybudowane w wieży ciśnień już są wykończone. Oddanie łazienek do użytku publicznego nastąpi najdalej za 14 dni. Kąpielowym będzie p. Karol Koczy z Pszczyny, dotychczasowy dozorca tartaku książęcego w Murckach.

Wyry w Pszczyńskiem. (W sprawie nowej fabryki azotniaku). Jak niedawno donosiliśmy, książę Pszczyński buduje nową fabrykę azotniaku w Wyrach. W związku z tą notatką donoszą nam, że po uzyskaniu kredytu w kwocie 12 miljonów franków szwajcarskich tempo prac idzie z amerykańską szybkością tak, że część budowli już wzniesiono. Fabryka na razie posiadać będzie rozmiar czwartej części fabryki chorzowskiej, lecz po uruchomieniu głównych zakładów będzie mogła być rozszerzona. Według doniesienia gazet „Bayerische Stickstoffwerke", z którymi rząd polski zawarł przed niedawnym czasem ugodę w sprawie Chorzowa, odstąpiły fabryce księcia pszczyńskiego nowe patenty i weszły jako udziałowiec do tego przedsiębiorstwa. Produkcja fabryki rozpocznie się w pierwszej połowie 1929 roku.

Goczałkowice Zdrój w Pszczyńskiem. (W sprawie budowy pomnika). Swego czasu donosiliśmy, że w Goczałkowicach Zdrój zawiązał się Komitet Budowy Pomnika. Pomnik ten zostanie postawiony na pamiątkę przyłączenia Górnego i Cieszyńskiego Śląska do Macierzy. Stanie na miejscu, na którem polegli pierwsi powstańcy, walczący o wolność Śląska, i gdzie pierwszy raz po odzyskaniu wolności wkroczyło wojsko polskie na ziemię śląską. Miejsce znajduje się nad Wisłą przy szosie Goczałkowice-Dziedzice, gdzie znajdowały się słupy graniczne państw zaborczych. Ponieważ w tej okolicy bawi w każdym roku znaczna ilość gości zagranicznych, przeto pomnik ten musi być okazały. Pomoc całego społeczeństwa jest więc potrzebna, aby zamierzony cel został osiągnięty. Komitet Budowy Pomnika został zreorganizowany. Protektorem komitetu jest wojewoda p. dr. Grażyński. Członkami honorowymi posłowie sejmu śląskiego, księża, burmistrzowie, naczelnicy gmin. Z powodu zmiany konta czekowego podaje się do publicznej wiadomości, że obecne konto czekowe zarejestrowane jest w P. K. O. pod Nr. 300.694. Wszelkie ofiary na ten cel budowy pomnika prosimy łaskawie nadsyłać na powyższe konto.

Golasowice w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Rolnik Koziołek młócił zboże maszyną. Podczas wkładania snopa maszyna chwyciła Koziołka za rekę. Nieszczęśliwy utracił natychmiast wszystkie palce. Ramię zostało zgniecione po łokieć. Nie wiadomo, czy lekarz nie będzie zmuszony ramię odciąć. Niechżeż ten wypadek będzie przestrogą dla rolników. Przy młóceniu nie należy mieć na sobie surduta z szerokiemi rękawami. Ubranie powinno szczelnie przylegać do ciała. Marynarkę należy mieć zapiętą. Tak brzmią też odnośne przepisy dla tych, co obsługują maszynę do młócenia.

Giełda pieniężna i zbożowa.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 14 grudnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.95 zł.; za 1 dolar 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 grudnia 1928.

Żyto 32.50, pszenica 41—42.00, jęczmień na przemiał 32 do 33.00, jęczmień browarowy 34—36, owies 31—32.00, osucie żytnie 24—25.00, osucie pszeniczne 25.50—26.50, mąka żytnia 46.00, mąka pszeniczna 59.30, pracowana słoma 6.70 do 7.00, siano luźne 14—50, peluszki 37—39.00, wyka 39 do 41.00. Obrót mały.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z posiedzenia Rady miejskiej). We czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przyjęto nowy statut dla miejskiej kasy oszczędności. — Zgodzono się na odstąpienie parceli miejskiej Wiktorowi Wieczorkowi po 2 zł. za m. — Na radcę sierot okręgu drugiego w miejsce p. Nogi, wybrano p. Bezegę. — Na urządzenie gwiazdki uchwalono dla Czerwonego Krzyża 7000 zł., dla miejscowych ubogich 1500 zł., dla bezrobotnych 6000 zł., dla żołnierzy garnizonu miejscowego 1000 zł. — Nad przyłączeniem gminy Zamysłów do miasta, oraz nad uchwaleniem jednorazowego zasiłku dla urzędników pracowników i robotników miejskich obradowano na tajnem posiedzeniu.

— (Dzieci przejechane przez samochód). W Rybniku, na ulicy Łońskiej, przejechał samochód 2 dzieci kupca Bezego. Dzieci szły do sklepu po bułki. Niestety szły po jezdni, przyczem nie usłyszały zbliżającego się samochodu. Jedno dziecko liczy 3, drugie 5 lat. Tak małych dzieci nie należy wysyłać do składu, gdyż grozi im zawsze niebezpieczeństwo od samochodów.

Łaziska w Rybnickiem. (Znakomite zdrowie). Przy regulacji Olzy pracuje kilkanaście robotników. Dnia 13 grudnia robotnicy roboty nie rozpoczęli z powodu zbyt wielkiego napływu wody. Doświadczenie uczy, że gdy robotnicy nie pracują, to często urządzają zbytki. Tak było też w Łaziskach. Robotnik Alojzy Hajduczek z Gorzyczek oświadczył, że za 5 zł. przepłynie przez rzekę Olzę. Zakład wygrał, cowięcej, przepłynął rzekę tam i z powrotem, chociaż woda była zimna jak lód. Oczywiście, że 5 zł. otrzymał a co najważniejsze, do dziś nie zachorował. Powyżej opisane zdarzenie świadczy, że mamy jeszcze zdrowych, silnych ludzi, odpornych na gorąco i zimno.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożar). W tych dniach powstał pożar w składzie towarów mieszanych Wincentego Filipca w Cieszynie. Od wybuchających płomieni zajął się towar, opakowany w papier, a ułożony na półkach, stojących obok pieca. Ogień ugasiła Helena Filipcowa, żona właściciela składu i kupczyk Alojzy Bochenek, którzy byli obecni w składzie. Szkoda wynosi około 2000 zł.

Bielsko. (Napad rabunkowy). Do mieszkania kolejarza Józefa Biegaja w Chybiu weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Obaj byli uzbrojeni w zwykłe rewolwery. Jeden z bandytów skierował broń do Biegaja, drugi w kierunku żony kolejarza, krzycząc „dawaj pieniądze". Na krzyk napadniętych bandyci zbiegli.

— (Wzrost liczby bezrobotnych). Z powodu przerwy w robotach budowlanych i kanalizacyjnych liczba bezrobotnych w Bielsku i okolicy powiększa się z dniem każdym o 20 do 30 osób. Oczekiwane są jeszcze zgłoszenia około 2 tysięcy pozbawionych pracy w budownictwie, z których 1000 otrzyma zapomogi w urzędzie bezrobotnych w Bielsku, reszta przydzielona zostanie do urzędu bezrobotnych w Chrzanowie.

Strumień w Bielskiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Robotnik Fr. Lepczyk pomagał przy naprawie szopy cegielni Skały. Podczas podnoszenia ściany windą, szopa wywróciła się, przyczem Lepczyk doznał wewnętrznych okaleczeń i złamania obojczyka. W stanie beznadziejnym odwieziono go do lecznicy.

Z całej Polski.

Zakopane. (Odwilż w górach). Po kilkudniowym, silnym mrozie nastąpiła odwilż. Niewielka warstwa śniegu zaczyna topnieć; istnieje słaba nadzieja, że znów nastąpią opady śnieżne, ponieważ barometr spada.

Żywiec. (Ujawnienie tajnej gorzelni). W ostatnich dniach posterunek policji przytrzymał na stacji w Żywcu jednego z pasażerów z powodu podobieństwa do poszukiwanego bandyty Stokłosy. Tymczasem znaleziono przy rewizji zarządzonej u domniemanego bandyty liczne pokwitowania i zamówienia na dostawy spirytusu, przyczem aresztowany przyznał się, że jest ajentem tajnej gorzelni niejakiego Mojżeszka w Łękawicy. Gdy policja przybyła do mieszkania Mojżeszka, ten na widok policji wyskoczył z łóżka przez okno w bieliźnie, został jednak schwytany. Podczas rewizji w piwnicy ujawniono nowocześnie urządzoną gorzelnię i dystylarnię o aparatach mogących produkować conajmniej 100 litrów spirytusu na dobę, jak również znaleziono wielkie zapasy spirytusu gotowego i wrzącego, etykiety monopolu spirytusowego, pieczęcie i t. d. Policja skonfiskowała spirytus, kotły, przyrządy i samochód, a Mojżeszka wraz z właścicielem domu osadzono w areszcie.

Płowce. (Na polach walki z Krzyżakami stanie kopiec). Odbyło się tu zebranie komitetu dla uczczenia 600-lecia zwycięstwa polskiego nad Krzyżakami pod Płowcami. Uchwalono na polach wsi Płowce, gdzie dziś istnieje cmentarz i kaplica, ufundowana w połowie ubiegłego wieku, wznieść pomnik według projektu prof. Sosnowskiego. Będzie to kopiec, na nim stanie granitowy obelisk, do którego pasem rycerskim będzie przytwierdzony miecz bojowy długości 5,5 metra. W ogniwach pasa będą uwidocznione herby tych ziem, które brały udział w bitwie, a w spięciu pasa herb Polski. Uroczystość związana z odsłonięciem pomnika odbędzie się we wrześniu 1931.

Z dalszych stron.

Monachjum. (Śmiertelny wypadek podczas ćwiczeń policyjnych). Przed kilku dniami wydarzył się poważny wypadek ćwiczeń policji bawarskiej w rzucaniu granatów na strzelnicy policyjnej w Neufreimann. Z powodu przedwczesnej eksplozji granatu ręcznego odniósł jeden porucznik policji tak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł. Rotmistrzowi Wittmannowi granat urwał rękę oraz ranił lekko wachmistrza policji.

Ban Masa w Indjach. (Największy system kanalizacyjny). Wicekról Indyj dokonał uroczystego otwarcia nowego systemu kanalizacyjnego w Ban Massa, małej stacyjce w pobliżu granicy Nepalu. Jest to największy na świecie system kanalizacyjny: długość wszystkich kanałów nawadniających wynosi przeszło 4 000 mil. Budowa całego systemu nawodnienia i użyźnienia suchego kraju, trwała 8 lat. Kanały przeprowadzono na przestrzeni mniej więcej tak wielkiej, jak uprawiana żyzna część Egiptu.

Sprzedaż na raty.

Przed wojną rozpowszechniona sprzedaż na raty ułatwiała kupcom obroty na wielką skalę, tak, że zarówno krajowe, jak zagraniczne firmy utrzymywały licznych agentów, którzy z próbkami towarów objeżdżali każdy zakątek i stwierdziwszy zdolność płatniczą klijenta, zaopatrywali go prawie we wszystko, czego potrzebował, na dogodną spłatę ratami. Kredyt był wówczas bardzo łatwy i tani, nic też dziwnego, że taka transakcja nie była droższą od gotówkowej. Inflacja walutowa w Polsce zniszczyła ten system handlu na lat kilka, i dopiero stabilizacja złotego oraz poprawa gospodarcza w kraju pozwala na jego wznowienie tak, iż nawet zagraniczne firmy zaczynają znowu darzyć nas zaufaniem i sprzedają nam na raty.

Ponieważ jednak obecnie rynek pieniężny zbyt jest drogi, a kredyt bardzo utrudniony, przeto też i kupno na raty mniej jest korzystne, niż było przed wojną i dlatego radzimy korzystać z niego tylko wyjątkowo i bardzo ostrożnie, ograniczając się do nabycia artykułów do życia, względnie gospodarstwa niezbędnych. Przedmioty zbytku lub wygody należy kupować wyłącznie za gotówkę, a jeśli tej niema, nie łakomić się na pozornie dogodne raty, któremi agenci rozsiani po zubożałych gminach wiejskich, zachęcają nękaną brakiem gotówki ludność, zapewniając, zwłaszcza przy sprzedaży rozmaitych losów loteryjnych na raty, że pewna wygrana kłopoty ich raz na zawsze umorzy. Tymczasem jest w tem głównie interes samych agentów pobierających za tę sprzedaż wysokie prowizje, a następnie interes banków, które sprzedaży losów się podjęły, gdyż przy rozłożeniu ceny losu na raty, częstokroć ją podwajają na własną korzyść. Zdarza się też nierzadko, że kupujący kilka rat zapłacił, a następnie obarczony innymi wydatkami, reszty rat nie płaci. Bank zapłaconych rat nikomu nie zwraca, a los całkowicie nie zapłacony wygrać nie może, zatem bank zatrzymuje sobie wpłacone raty na własność, czyli nic nie ryzykując, duże stąd ciągnie zyski.

Ta nasza przestroga odnosi się również do agentów sprzedających dolarówki.

O gwarancje bezpieczeństwa Polski.

Warszawa. (PAT.) W piątek obradowała sejmowa komisja spraw zagranicznych. Na porządku dziennym stał wniosek w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. Przedstawiciele klubów lewicy wyrazili przekonanie, że zasadniczą dyskusję nad powyższym wnioskiem można będzie rzeczowo przeprowadzić po wysłuchaniu ekspose ministra Zaleskiego i po otrzymaniu szczegółowych wyjaśnień co do ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wobec tego przedstawiciele tych stronnictw wstrzymają się od głosowania nad wnioskiem.

W imieniu klubu rządowego poseł Löwenherz oświadczył, że jego klub uważa za podstawowe zagadnienie zagranicznej polityki polskiej dążenie do utrzymania zabezpieczenia i utrwalenia pokoju tudzież utrzymania i poszanowania całości terytorjalnej. Spokój i bezpieczeństwo, to najwyższe dążenie ludów znękanych tyloletnią wojną światową. Mówca stwierdza, że Niemcy niszczą atmosferę zaufania i pewności przez ustawiczne podnoszenie zaborczych pretensyj w stosunku do ziem polskich, zamieszkałych w blisko 80 proc. przez ludność narodowo-polską, ziem, złączonych z Polską przez historję i przez wszystkie prawa naturalne, geograficzne i gospodarcze, i stanowiących warunek gospodarczej i politycznej niezależności. Tej, jak każdej innej części Polski, Polacy broniliby do ostatniej kropli krwi przeciw każdemu najeźdźcy. Niemcy zgłaszają do ziem polskich pretensje jedynie na tej podstawie, że mają oni jakoby trudności tranzytowe, trudności, które, jak wiadomo, faktycznie nie istnieją, gdyż przez umowę komunikacyjną zostały całkowicie usunięte.

W Niemczech nic się nie zmieniło na lepsze. Niemcy niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Świadczą o tem debaty w parlamencie Rzeszy, liczne mowy i wyrzeczenia przedstawicieli społeczeństwa i czynników oficjalnych, oraz sposób prowadzenia pertraktacyj handlowych, zmierzających, jak się zdaje, do ich rozbicia. Świadczy o tem także to, że Niemcy doprowadzily do najwyższej perfekcji system wyszkolenia wojskowego całej ludności, że przemysł i wszelkie urządzenia są nastawione na wypadek wojny, mimo, że doskonale wiedzą, że nikt nie zamierza naruszyć ich granic lub interesów.

Te fakty muszą wpłynąć na stanowisko Polski. Minister spraw zagranicznych winien dołożyć wszelkich starań, aby gwarancje pokoju i bezpieczeństwa nie zostały zmniejszone. Pod tym kątem widzenia jesteśmy zmuszeni patrzeć na sprawę ewentualnej ewakuacji Nadrenji. Ewakuacji samej w sobie nie zwalczamy, gdyż uważamy ją za jedno z posunięć ku normalizacji stosunków w Europie. Ale okupacja jest ważną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa, i dlatego w razie ewakuacji Nadrenji, należy żądać innej gwarancji, zabezpieczającej przed imperjalistyczno-zaborczemi usiłowaniami tylekroć ujawnianemi.

Zabezpieczenie pokoju Polski, jest zarazem zabezpieczeniem pokoju świata. Niemcy są narodem wielkim i mogą brać duży udział w pracy pokojowej. Polska chce ze wszystkimi sąsiadami żyć w najlepszej zgodzie i spokoju. Nikt i nic nie zagraża bezpieczeństwu i nienaruszalności Niemiec. Ale wszyscy żądają od Niemiec, by wyrzekły się zaborczych zamierzeń, które już tyle nieszczęść wyrządziły światu. Dopóki panuje w Niemczech duch zaborczy, jest obowiązkiem naszym żądać zabezpieczenia pokoju.

Komisja uchwaliła postawiony wniosek.

Ostatnie telegramy.

Rząd o pojedynkach.

Warszawa. (PAT.) W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w sejmowej komisji budżetowej przemawiał minister Meysztowicz, odpierając zarzuty, postawione w toku dyskusji przez poszczególnych mowców. Przechodząc do sprawy pojedynków, minister podkreślił, że pojedynków nie uchyli się przez ustanowienie jeszcze cięższych kar. Obecna ustawa przewiduje kary dość ciężkie. Trzeba to robić przez wpływ wychowania, podniesienie kar za obelgi i przez sądy honorowe, ale traktowane bardziej serjo, niż to się dzieje obecnie. Po przemówieniu ministra Meysztowicza dyskusję wyczerpano. Głosowanie odbędzie się we wtorek.

Awans konsula niemieckiego w Katowicach.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donosi biuro Wolffa, konsulat niemiecki w Katowicach został podwyższony do konsulatu generalnego I. klasy.

Pięcioro dzieci spalonych.

Grudziądz. (PAT.) We wsi Bratwina pod Grudziądzem zdarzył się tragiczny wypadek, w którym straciło życie 5 dzieci w wieku od lat 2 do 9. Mianowicie gospodarz Widomski wyjechał wraz z żoną za interesami do sąsiedniej wioski, pozostawiając dzieci zamknięte w pokoju. W pokoju tym przedtem napalono w piecu żelaznym. Kiedy w dwie godziny później Widomski wrócił, nie mogąc się dostać do domu, rozbił szyby w oknie, przez które wydobywał się zapach czadu węgla. Zastał już dzieci martwe. Przywołany lekarz mimo zabiegów nie zdołał dzieci przywrócić do życia. Powodem tragicznego wypadku była zła oprawa rury pieca żelaznego. Wypadek wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

O los emigrantów we Francji.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z konwencją polsko-francuską z dnia 3 września 1919 r., dotyczącą emigracji, zwołana zostaje w Paryżu na dzień 17 grudnia rb. komisja doradcza, która obradować będzie w sprawach, związanych z rekrutacją robotników polskich do Francji oraz ich pobytem w kraju.

Ochrona prezydenta Hoovera przed zamachami.

Bouenos Aires. (AW.) Rząd argentyński wzmocnił środki ochrony prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, który przebywa obecnie w Argentynie. Cały szereg osób podejrzanych zostało aresztowanych. Będą one zwolnione dopiero po opuszczeniu przez Hoovera terytorjum Argentyny.

Nowy prezydent policji w Opolu.

Opole. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę Maya z prezydjum policji w Berlinie kierownikiem nowo utworzonego prezydjum policji. Radca May jest członkiem stronnictwa socjalistycznego i był przedtem sekretarzem związkowym.

HUMOR.

— Jak Pan każe ostrzyc włosy?

Młody człowiek, patrząc na czekającą swej kolejki, przystojną damę:

— Powoli... powoli...



Złe wrażenie mowy kanclerza Müllera.

Londyn. (AW.) „Daily Express" donosi, że dotychczas w Lugano niczego nie osiągnięto. O opróżnieniu Nadrenji niema mowy przed definitywnem rozwiązaniem kwestji reperacyj i przed zupełnem zabezpieczeniem długu reparacyjnego.

Z Lugano donoszą, że mowa kanclerza niemieckiego Müllera na przyjęciu prasy niemieckiej, o czem donosiliśmy, wywołała wrażenie bardzo niekorzystne. Liczne głosy wskazują na to, że jest to conajmniej bardzo dziwnem, że kanclerz wygłosił mowę za przyłączeniem Austrji w chwili, gdy Niemcy domagają się opróżnienia Nadrenji. „Petit Parisien" twierdzi, że Chamberlain i Briand, jakoteż i Stresemann w swych rozmowach stwierdzili, że kwestja Anschlussu nie jest uważaną za aktualną obecnie.

Stan zdrowia króla angielskiego.

Londyn. (PAT.) Biuletyn z godz. 10.30 rano o stanie zdrowia króla głosi, że lekkie polepszenie samopoczucia króla utrzymuje się w dalszym ciągu.

Wieczorem stan nieco się pogorszył. Otoczenie króla jest zaniepokojone długiem trwaniem choroby. Zachodzi obawa, że siły króla nie przetrzymają tego. Lekarze odbyli 1½ godzinną naradę, nie wypowiedzieli jednak swego zdania.

Piękne dochody poselskie.

Paryż. (Tel. wł.) Parlament francuski uchwalił podwyższyć djety posłów z 45 tysięcy na 60 tysięcy rocznie. Socjaliści głosowali za podwyższeniem diet.

Program radjowy

Niedziela, dnia 16 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Radjokoncert. — 14.00 „Ogrodnik śląski". — 14.20 Odczyt rolniczy — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 17.40—18.00 Rozmaitości — 18.00 Audycja Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie z okazji 50-lecia — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — 20.00 Odczyt Instytutu Pedagogicznego — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 17.10 Koncert — 14.00 Trzy odczyty rolnicze — 15.15 Koncert — 17.10 Wspomnienia historyczne — 18.00 Muzyka taneczna — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Pod polską flagą w Peru (odczyt) — 19.45 Nadprogram — 20.00 Audycja jugosłowiańska — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty i Pat.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Odczyty rolnicze — 17.20 Osobistości historyczne w anegdocie — 18.00 Audycja akademji sztuk pięknych — 19.30 Rozmaitości — 20.00 Komunikat sportowy — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry — 12.00 Odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.20 Rzeczy ciekawe — 17.50 Skarbowość w Polsce (odczyt) — 18.15 Gawęda reporterska — 18.30 Program dla dzieci — 19.00 Gawędy Bronki — 19.20 Odczyt z Warszawy — 19.45 Muzyka — 20.30 Gra na skrzypcach — 21.00 Śpiew — 21.30 Muzyka — 22.20 Komunikat sportowy — 22.30 Lekcja tańców — 3.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 9.30 Poranek muzyczny — 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert — 14.35 Szachy — 15.30 Odczyt — 16.30 Muzyka czeska (odczyt) — 17.10 Gra na fisharmonji — 17.40 Koncert — 19.00 Niemiecka polityka (Odczyt) — 19.25 Gry i zabawy dzieci — 20.15 Oratorjum wigilijne — 22.30 Muzyka taneczna. Następnie wesołe pieśni.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Dzwon zegara garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo — 11.30 Transmisja z teatru — 14.00 Telegrafja — 14.30 Program dla rolnika — 16.30 Kolędy i muzyka taneczna — 19.30 Sport — 20.00 Teatr nuowoczesny — 20.30 Muzyka operetkowa.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.20 Koncert organisty Pacha — 14.00 Transmisja z placu wiedeńskiego związku łyżwiarskiego — 16.00 Koncert — 18.35 Szczęśliwa dolina Kaszmiru (odczyt) — 19.30 Transmisja z opery wiedeńskiej.

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt p. t. „Współczesna poezja jugosłowiańska" — 17.35 Radjoamator — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 19.30 Lekcje poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Czas świetności i zmierzch bezkrólewia" — 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.20 Bułgarja i Bułgarzy (odczyt) — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.25 Program dla dzieci — 7.10 Kącik dla pań — 17.35 Odczyt szkolny — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Literatura francuska — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.05 Literatura polska — 22.00 Komunikaty i Pat — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.00 Płyty gramofonowe — 16.25 Program dla dzieci — 17.10 o giełdzie (odczyt) — 18.00 Transmisja z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Lekcja francuskiego — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy, następnie komunikatu sportowy i inne — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Pat — 17.35 Odczyty T. C. L. — 19.00 Lekcja francuskiego — 19.25 Rzeczy ciekawe — 19.45 Gwiazdy filmowe — 20.10 Nadprogram — 20.30 Zagadki muzyczne z nagrodami, w przerwach koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Muzyka fińska — 18.00 Szkoła nowoczesna na wsi — 18.30 Odczyt o muzyce — 19.25 Sport narciarski (odczyt) — 19.50 Przegląd sztuki i literatury — 20.15 „Trzech wesołych królów" — (jasełka) — 21.00 Wieczór niemieckiej pieśni ludowej..

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 „Sens historji" (odczy) — 16.30 Koncert — 18.00 Muzyka — 18.30 Lekcja angielskiego — 19.25 Wykład o psychologji nowoczesnej — 20.00 Poezja fińska — 20.30 Muzyka fińska.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 18.00 Jakób Szafer przy mikrofonie — 18.45 Z historji techniki — 19.15 Premjery wiedeńskie — 20.00 Wieczór humoru — 21.00 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Załęże. Tow. gimn. „Sokół" Załęże urządza w niedzielę 16 b. m. wiecz. o godz. 7 w lokalu p. Marka zebranie miesięczne. Na zebraniu tem nastąpi losowanie podarków na gwiazdkę, przeto obecność druchien i druhów pożądana.

Krótko-zwięzłowato.

Tak zwany słoń morski, niepodobny zresztą do zwykłego słonia, waży 45 centnarów.

Wesoły kącik.

W szkole.

— Wymień mi jakiś przedmiot przeźroczysty.
— „Drabina", panie profesorze.

Myśliwi z miasta.

— Ile kaczek zabiłeś?
— Sześć!
— I wszystkie naprawdę dzikie?
— No, takie zupełnie dzikie to one nie były, ale dzikim był zato ten wieśniak, któremu je ubiłem...

NADESŁANE.

O chorobach sezonowych.

Długie miesiące zimowe należą do najmniej miłych okresów z pośród pór roku. Nietylko dlatego, że życie całej przyrody zamiera, a opustoszałe lasy, sady i ogrody wywierają uczucie beznadziejności, ale i człowiek cierpi z racji złej pogody. Ostre wiatry drażnią błony śluzowe jamy nosowo-gardzielowej, często zaś szybko po sobie następujące duże wahania ciepłoty wpływają na organizm ujemnie, stwarzając podłoże, na którem w najlepsze rozwijają się choroby z przeziębienia. Rok rocznie powtarza się ta historja; nie dający się opanować katar, chrypka, bóle przy oddychaniu, darcie w kończynach i inne jeszcze objawy poważnego przeziębienia. Cóż należy wówczas czynić? Coprawda istnieje cały arsenał leków domowych, zalecanych w tych przypadkach: herbatki, specjalne cukierki, zawijania, wcierania różnego rodzaju, lecz działania ich są tylko powierzchowne i nie może wywołać istotnego uwolnienia się od cierpień. Tutaj należy sięgnąć już po leki radykalniejsze. Najszybciej pozbyć się można przeziębienia ze wszystkiemi dolegliwościami towarzyszącemi stosując dawno wypróbowaną aspirynę, zasługującą na nazwę środka ludowego, w dobrem znaczeniu tego słowa. Skuteczność jej działania znajduje wciąż nowe potwierdzenie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie :-: naszą gazetę! :-: